Aktywne Wspieranie Przedsiębiorczości



Z Lidią Mołodecką, dyrektorem Izby Celnej w Szczecinie, rozmawia Zygmunt Kowalski

W maju ubiegłego roku, podczas dorocznej gali Herring Szczecin 2013, największego w Polsce spotkania branży morskiej, w obecności ponad 2 tys. uczestników, w tym wielu szefów firm transportowych i spedycyjnych, Izba Celna w Szczecinie, jako jedyny urząd administracji publicznej, została nagrodzona Specjalnym Laurem Bałtyku. Proszę wyjaśnić, za co ta nagroda?

Współpracujący z nami przedsiębiorcy z branży morskiej pozytywnie ocenili podejmowane przez nas działania, mające na celu usuwanie barier biurokratycznych. Na przepisy prawa staramy się patrzeć oczami naszych klientów.

Zależy nam na tym, by odprawa celna była szybka, a przedsiębiorca mógł, w możliwie najkrótszym czasie, swobodnie dysponować swoim towarem. Sprzyja temu wysoki stopień informatyzacji po obu stronach – naszej i przedsiębiorców.

Aktywne wspieranie przedsiębiorczości to zadanie nie mieszczące się w stereotypowym obrazie Służby Celnej, ukierunkowanej poprzednio przede wszystkim na pobór opłat celnych oraz walkę z przemytem...

Bez uszczerbku dla funkcji fiskalnej, od wielu już lat realizując naszą misję i wizję działania, wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom środowiska biznesowego, tworząc warunki ułatwiające funkcjonowanie uczciwego biznesu. W naszej codziennej pracy jesteśmy otwarci na współpracę z przedsiębiorcami.

Oferujemy możliwość skorzystania z tzw. stolika biznesowego, czyli bieżących spotkań z ekspertami, podczas których istnieje możliwość zapoznania się z obowiązującymi przepisami i procedurami celnymi.

Wielu przedsiębiorców uzyskało status szczególnie wiarygodnych - otrzymując świadectwo AEO (Authorised Economic Operator), bądź też pozwolenie na stosowanie procedury uproszczonej. Dzięki tym działaniom, w ostatnich kilku latach mogliśmy znacząco zredukować poziom kontrolowanych przesyłek – z 9% do 1,75%.

Przed zwolnieniem każdego sprowadzonego do Polski towaru spoza obszaru Unii Europejskiej importerzy mają obowiązek okazania go funkcjonariuszom celnym oraz zgłoszenia do odprawy w wyznaczonym miejscu – oddziale celnym.

Z dniem 1 stycznia br. zaczęło funkcjonować w Urzędzie Celnym w Szczecinie Centrum Urzędowe Dokonywania Odpraw Celnych (CUDO). Jest to nowatorskie rozwiązanie w ramach całej Służby Celnej. Wprowadziliśmy je jako pierwsi w kraju.

Dzięki temu importerzy nie muszą jechać z towarem do oddziału celnego. Mogą go pokazać celnikom w dogodnym dla siebie miejscu, np. w siedzibie firmy. Zatem przedsiębiorca z Myśliborza nie musi jechać z towarem do Szczecina, to my przyjedziemy do niego, a sama odprawa odbędzie się elektronicznie w CUDO w Szczecinie. Na terenie podległym Urzędowi Celnemu w Szczecinie mamy obecnie 11 grup, które mogą dojechać do przedsiębiorcy.

Jakie jeszcze korzyści daje to nowatorskie rozwiązanie?

Rozwiązanie to przyniosło wymierne efekty, skrócił się czas odprawy z 36 na 15 min. Wzrosła także o 85% liczba samych odpraw celnych w porównaniu z zeszłym rokiem, co skutkuje dla Polski rosnącymi wpływami z tytułu opłat akcyzowych i podatku VAT. Na marginesie dodam, że podatek VAT wcześniej był pobierany od razu przy odprawie celnej, natomiast teraz przedsiębiorca należność tę reguluje później, po sprzedaży towaru.

Z tego, co Pani mówi, na wprowadzonych przez Izbę Celną innowacyjnych rozwiązaniach w oczywisty sposób korzystają odprawiający się w CUDO przedsiębiorcy, a co na tym zyskała administracja?

Dzisiaj blisko 100% odpraw odbywa się elektronicznie. W zeszłym roku w formie papierowej zrealizowaliśmy zaledwie 3 odprawy celne. CUDO to korzyści zarówno dla przedsiębiorcy, jak i administracji.

Przedsiębiorca oszczędza czas i pieniądze, z kolei my możemy efektywnie wykorzystać posiadane zasoby ludzkie – poprzez specjalizację funkcjonariuszy m.in. w wykrywaniu nieprawidłowości. Przyjęty model przyniósł już rezultaty. W ciągu miesiąca działania, celnicy wykryli blisko 300 sztuk towarów podrobionych, w tym zegarków i odzieży.

Jak dobrze zrozumiałem, system ten obecnie funkcjonuje jedynie w Urzędzie Celnym w Szczecinie?

Tak, jednakże planujemy, by z początkiem przyszłego roku analogiczne rozwiązanie wdrożyć w Urzędzie Celnym w Koszalinie. Myślę, że pozostałe izby celne w kraju będą również zainteresowane skorzystaniem z naszych rozwiązań, bowiem, jak pokazują dotychczasowe doświadczenia, CUDO to same korzyści – tak dla klienta, jak i administracji.

ROZMÓWCA

- Absolwentka Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego (mgr historii) oraz Studiów Podyplomowych w zakresie prawa podatkowego, zarządzania zasobami ludzkimi oraz Podyplomowych Studiów Skarbowości.
- Pracę zawodową, jako nauczycielka historii, rozpoczęła w 1990 r.
- W administracji celnej pracuje od roku 1991. W toku służby przeszła drogę awansu zawodowego od młodszego kontrolera celnego po stopień inspektora celnego.
- Od VI 2000 r. była kierownikiem Referatu Wartości Celnej w ówczesnym Urzędzie Celnym w Szczecinie (obecnie Izba Celna), od 2004 r. naczelnikiem Wydziału Elementów Kalkulacyjnych i Środków Pozataryfowych, by w roku 2006 zostać powołaną na stanowisko z-cy dyr. Izby Celnej w Szczecinie, nadzorującego realizację zadań w komórce do spraw taryfikacji, wartości celnej i podatków pośrednich.
- Dyrektorem Izby Celnej jest od roku 2008.
- Jest wykładowcą na zasadniczych kursach celnych oraz na studiach podyplomowych Uniwersytetu Szczecińskiego w zakresie prawa celnego Unii Europejskiej.
- W roku 2011 odznaczona Złotą Odznaką „Zasłużony dla Służby Celnej"
- Mężatka, ma dwoje dzieci.
- W wolnych chwilach pasjonuje się zbieraniem starych wag i filiżanek.